MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO
CZACKIEGO
PODCZASZEGO KORONNEGO,
POSŁA CZERNIECHOWSKIEGO
Dnia 3. Miesiąca Listopada 1788.
MIANA.

NAYIASNIEYSZY PANIE!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY!

PO rozlicznych na wzaiem Mowach, po szczególnych przekonywaniach, iuż nadchodzi moment, w którym uwiecznić ma Rzplita Władze Woyskową, mówię uwiecznić; gdyż ktokolwiek będzie, co władać Woyskiem zacznie, zapewne dla potrzeby Kraiowey dobrowolnie Iey nie złoży; a Rzeczypospolitey głos iękiem tylko znanym zostanie.

Gdy nie zaręczyły nam Nieba by te Dwadzieścia kilka lat słodko Nami władaiące Berło wiecznym było; zostawiły Nas w sprawiedliwey troskliwości, by następne mocy Woyskowey przeciwko Swobodom i Wolnościom Naszym użyć nie chciało, a ten smutny obraz przyszłości, radzi odiąć Władzę Departamentówi Woyskowemu. Skoro to zaś nastąpi, powtórna przeraża Nas boiaźń, by równy Nam każdemu z szczególnych władać i rozkazywać nie chciał.

Dobrani w tym czasie zacni Mężowie Hetmani Oboyga Narodów, znaiąc wielkość swoią w równości Obywatelskiey, iey zapewne zguby szukać nie zechcą: lecz iak nie iest w ich sile Następcom w spadku swą zostawić Cnotę,

 tak

tak zaręczyć nie mogą, by który z przyszłych Hetmanów, nie zostawił Oyczyznę w Anarchii, która po nayciemięźliwszych mordach Tron żelazny stawi haniebnemu despotyzmowi.

Te przyszłości widoki, iakżeż przerażać nie maią każdego Polaka? który w Następcach swoich żyć nieustannie w Wolności pragnąc, równie w Przyszłości, tak Berła, iako Buławy obawiać się ma przyczynę.

Skoro Władza Woyskowa oddalona będzie od Departamentu Woyskowego, pierwsza ustaie troskliwość; gdy zaś ustawnie zasiadać będą Hetmani w Kommissyi, powtórna nigdy nie ustaie.

Ządne inne Rzplite zachowania swych Swobód często odmieniaią Prezyduiących, My podobnież, gdy co kwartał w koley mieć będziem w Kommissyi Woyskowey, innego Hetmana, baćże się Iego możem? Gdyby w poźnieyszych wiekach taki trafić się mógł, to zacząwszy knować przeciwko Rzplitey Następcę swych nieprzyzwoitych zamiarów Kolegę, lubby nie znalazł, lub Kommissarzów mniey sobie powolnych doświadczył, nadto mniey potrzebuiących siebie widział, coby było, gdybyśmy po iednym tylko Woyskowym z każdey naznaczyli Prowincyi do zasiadania w Kommissyi Woyskowey. Ze ruszenie Woyska, czy dla wewnętrzney, czy zewnętrzney ważney przyczyny czynić się może, mniemam, iżby tylko iedney zostawić Magistraturze nie dość byłoby beśpieczno, i może wielu niesfornościom dałoby okazyą, która duszą rządu każdego bydź się mi zdaie.

Gdy zaś przez JW. Starodubowskiego w podanym Proiekcie, w punkcie trzynastym, przyszło mi czytać, w którym oddzielną Kommissyą Litewską znayduię, postrzegam dzieło nieśmiertelne wiecznych związków Polski z Litwą zbliżaiące się ku swemu nadwątleniu. Dwie oddzielne Władze Woyskowe sobie nie podległe, nie sążże tą iskrą, która pożar woyny domowey wzniecić potrafi? i tę słodką w Unii zamianę Nieprzyiaciela w Brata osłabiaiąc, wystawić Prowincye ku woynie domowey.

Prze-

Przezacne Xięstwo Litewskie! w czymżeśmy przeciwko Tobie zgrzeszyli, iż słodki węzeł z Wami nadwerężać chcecie? czyż ręce i serca Nasze nawzaiem tak skażone widzicie, by ku Waszey i wspólney służyć nie mogły obronie? a doświadczony ten miły związek po cóż wzruszać chcecie? Czciymy ten węzeł, który siły Nasze łączy, zawsze iednak w nim znaiąc tę tylko wadę, która przy złączeniu Rusi z Koroną się nie znayduie, że odmienność Rusina od Polaka ztarta, a Litwina różnica po części została: Czciymy go iednak, wszak nie mieczem, lecz miłością złączyliśmy się, nie przerywaymy więc czyniąc podwóyną Kommissyą.

Punkt trzydziesto-drugi tego Proiektu, mniemam, iż potrzebuie zastanowienia, w którym wyczytuię, że w czasie woyny zupełna Władza zostaie Hetmanóm; wystawia mi zatym pamięć Juliusza Cesara, który Władcą Woyska będąc, nieograniczonym Panem został Rzplitey; a ieśli przykłady dawnych Dzieiów za wzory bydź powinny, niech i ten będzie przestrogą, by część Kommissyi Woyskowey szła z Kommenderuiącym Hetmanem do Obozu; wszak to iuż się trafiało, iż Wodzom Naszym Deputowani wspolnie, gromili nieprzyiacioły.

Te są szczególnieysze odmiany, którebym żądał w Proiekcie JW. Starodubowskiego; a gdy Kommissya Woyskowa ustanowioną zostanie, natenczas, gdy częściami czytanym będzie, do przyięcia mnieyszych mym zdaniem defektów przemilczeć nie zdołam; tudzież upomnić się o nieskazytelność Swobód i Maiątków Naszych.

Przyiąć iednak raczey Kommissyą więceybym radził, niż Departament; gdyż w ninieyszym czasie, iest wraz strzegącym i strzeżonym, rozkazuiącym i pełniącym rozkazy, skarżonym i usprawiedliwiaiącym się, skoro iest częścią Rady, gdyby nawet i poprawionym został, nigdy go znać nie mogę dobrym dla Kraiu Naszego, imię iego albowiem gdy znaczy część naywyższey Magistratury, w którey wszelkie koncentrowane są władze, strasznym bydź nie przestanie dla

Wolności Naszey, nie iest zatym o nomenklaturę imienia mówić, mówiąc o Departamencie, lecz o rzecz istotną.

Niech me wyrazy nikogo nie obrażaią, nigdy bowiem w Sercu moim duch przeciwności nie władał, ani usta me uczuciu i przeświadczeniu nie sprzeciwiały się, równie starałem się oddalać od umysłu burżliwego, iakoteż w podchlebstwie czołgać się, kłótni albowiem Publiczney w skutku obłow czy zewnętrzny, czy wewnętrzny widziałem, a w podleganiu mimo przeświadczenie, ten umysł niewolniczy, który iest piętnem zpodlałey duszy.

Wyraziłem przeto, co czułem, maiąc to za hołd Publiczności, który winienem, a tey Publiczności, której My wszyscy Seymuiący, Sprawcami, a nie Władcami znać się powinniśmy.

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI i Prześwietnych Stanów Skonfederowanych rzeczą iest, przyiąć, czy odrzucić me mniemania; moią, może mylne, lecz pewnie dobrze chętne, oświadczyć zdania.